

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 6:50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. poj. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 30 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwycz. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Po wyroku brzeskim.

Po wyroku. Ich harmonia i zgoda.

Ten o królu - a ten o ustroju faszystowskim.

Zapadł oczekiwany przez całe społeczeństwo wyrok w procesie brzeskim, a brzmienie jego, chociaż dla nikogo nie powinno być niespodzianką, wywołało odpowiednio wrażenie. Nie jest to ostatnie słowo rządu w tej sprawie, pozostają jeszcze dwie instancje odwoławcze. — Ale pierwsza instancja wypowiedziała już swój werdykt i tego nie należy lekceważyć.

Nie mamy możności wypowiedzenia naszych uczuć w związku z tym epilogiem wielkiej sprawy, którą zapoczątkowano Brześciem. Ale się rozumiemy. — Słowa zresztą są zbyt nieudolne, aby nimi wypowiedzieć wszystko.

Wyrok skazujący pociąga za sobą utratę praw dla wszystkich zasądzonych na lat dziesięć, gdyby stał się prawomocnym. Dotyczyłoby to ludzi tej miary, co Herman Lieberman, prokurator Trybunału Stanu, obrońca legionistów w słynnym procesie w Marmarosze-Sziget, sam oficer legionowy;

Norbert Barlicki, członek Rady Obrony Państwa z czasu wojny, więzień mołdwiński za okupacji, b. minister, b. prezes PPS.

Wincenty Witos, premier Rządu Obr. Narodowej.

A z młodszych:

Kazimierz Bagiński, jeden z kierowników P. O. W. i jej oddziałów lotnych, który odrzucił najwyższe za zasługi odznaczenia;

Stanisław Dubois, odznaczony Krzyżem Walecznych za udział w powstaniu śląskim.

Do tej kategorii działaczy społecznych i politycznych należą inni zasądzeni.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej debatowali sobie panowie z BB nad projektem konstytucji swego klubu, dotyczącym wyboru prezydenta Rzplitej drogą plebiscytu.

Na posiedzeniu tem odezwały się dwa szczególnie charakterystyczne głosy:

Posel Mękarski (BB) wywodziący się z Zespołu Stu, a do niedawna jeszcze zagorzały endek, redaktor „Słowa Polskiego”, pragnie silnej władzy, a jako zdecy-

dowany przeciwnik parlamentu „partyjnego” opowiada się za przekształceniem parlamentu w Izbę syndykalistyczną. — Akurat jak we Włoszech.

Inny natomiast poseł z BB, mianowicie wcale głośny p. Mackiewicz (Cat), redaktor „Słowa” wileńskiego, zagorzały monarchista, opowiedział się za królem. Przykładem, jak zły jest — zdaniem p. Mackiewicza — ustrój republikański, jest Francja, na której czele nie stali nigdy ludzie wybitni, ani prawdziwi wodzowie,

lecz politycy drugorzędni. Dopiero Poincare — wywodzi p. Mackiewicz — przeważył szereg prezydentów bezbarwnych, ale i z jego pamiętników z czasów wojny twierdzą się całkowicie bierność polityczna, bo której zmuszał go jego urząd.

Pos. Mackiewicz zapewnia dalej swych chętnych słuchaczy:

Urząd prezydenta republiki nie jest nawet nagrodą i zaszczytem, ale jest raczej pewnym piętnem, które powiada: „Oto ten pan za wielkiego polityka nie może uchodzić, bo był wybrany na prezydenta”. Gdy porównamy 12 prezydentów republiki francuskiej z monarchami panującymi w tym okresie, to porównanie wypadnie na korzyść monarchów. Edward VII. król angielski był człowiekiem politycznie nadzwyczajnie obrotnym, tak samo Leopold belgijski, a Albert belgijski zdołał sobie sławę o imieniu bohaterskim. Wybrańcy parlamentu nawet pod względem talentów osobistych nie wytrzymują porównania z monarchami z tegoż okresu czeskiego.

Cóż dopiero mówić o Ameryce! — Tam — zapewnia ten sanacyjny monarchista — ani władza prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. nie jest tak duża, jak się wydaje, ani prezydenci tamtejsi nie górują na francuskimi. We Francji nie było przynajmniej prezydentów, którymby zarzucono współnictwo z bandami przemytniczymi i organizacjami złodziejsko-rańkowymi.

A jakie wojsko jest posłuszne w monarchjach! (Właśnie widzieliśmy to w Hiszpanji, gdzie wojsko zdecydowanie stanęło przeciw Alfonsowi ostatniemu. — Przyp. zecera). Według p. Mackiewicza jednak argumentem, który przemawia przeciwustrojowi republikańskiemu, są niebezpieczeństwa, które nam grożą, no i — drażliwy zawsze stosunek wojska do państwa i do urzędów cywilnych.

Szkoda, że p. Mackiewicz nie wskazał, dlaczego ten stosunek jest drażliwy. W końcu powiedział, że w monarchjach wojsko jest ujęte w swoje ramy i monarchja zapewniała zawsze państwu, że program bezpieczeństwa państwowego był wykonywany.

Inny poseł z klubu BB ks. Radziwiłł w odpowiedzi na te marzenia ściętej głowy oświadczył, że wygłoszone poglądy pos. Mackiewicza są jego indywidualnymi poglądami, niemniej wyraża zdanie, że w Polsce jest monarchistów o wiele więcej, niż się ogólnie przypuszcza. Zresztą p. Radziwiłł nie miałby nic przeciw temu, gdyby wprowadzić do Konstytucji postanowienia o dożywotnim urzędzie Prezydenta.

5 (96) koniiskata „Dziennika Ludowego”

Wczorajszy numer „Dziennika”, jak zresztą cała niezależna prasa lwowska, był skonfiskowany.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

„Ktoś przecież zapłacić musi”!

woła delegat w komitecie bazyjskim

LONDYN, 15. 1. (PAT). Delegat brytyjski w komitecie bazyjskim do badania zdolności płatniczych Niemiec Layton wygłosił wczoraj wieczorem w jednym z klubów londyńskich przemówienie o reparacjach. Layton podkreślił, że moratorium celowi nie odpowiada. Niemiecki punkt widzenia co do skreślenia wszystkich długów Layton nazwał nieekonomicznym. — Gdyby nawet do tego doszło, to ktoś przecież zapłacić musi. Niemcy, w razie skreślenia reparacji pozostałyby z zadłużeniem wewnętrznym w wysokości tylko 500 milionów funtów, czyli 8 funtów na głowę, natomiast Francja pozostałaby z zadłużeniem 2.300 milionów funtów czyli 56 fun-

tów na głowę. Wielka Brytania z zadłużeniem 6.600 milionów czyli 150 funtów na głowę. Ameryka zaś z zadłużeniem 3.200 milionów, czyli 27 funtów na głowę.

Chciałbym spotkać takiego ekonomistę niemieckiego lub jakiegokolwiek kraju, któryby w tych warunkach starał się mnie przekonać, że Niemcy nie mogą płacić — oświadczył Layton. Jasne jest, że Niemcy mogą płacić i że można ustalić system, dostosowany do okresu depresji gospodarczej. Mojem zdaniem, konieczne jest dojdzie do porozumienia już obecnie i rozpoczęcie rekonstrukcji jaknajspieszniej, bo długo ponownie czekać niepodobna.

Emerytury i renty inwalidzkie zagrożone.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Na komisji budżetowej Sejmu, podczas rozpatrywania budżetu emerytur i rent inwalidzkich wiceminister skarbu Starzyński stwierdził w swem przemówieniu, że emerytury i renty stale wzrastają, na co wskazują następujące cyfry: Gdy w r. 1926/7 wszystkie te wydatki wynosiły 9 proc. ogółu wydatków, w dwóch latach następnych 10 i 10,25 proc., w r. 1930/31 11,3 proc., a obecnie już 12,5 proc. W globalnych sumach wydatków ten wzrósł z 184.000.000 w r. 1926/7 do 322.000.000 w r. 1930/31. Jeżeli uwzględnić jeszcze pozycje emerytalne przedsiębiorstw wydzielonych, a mianowicie kolej 64,2 miliona, poczta 14,2 mil., lasy 2,3, monopole 3,7 mil., oraz emerytury duchowieństwa 415 tys., otrzymamy ogólną sumę świadczeń emerytalnych 233,8 mil. zł.

Z dalszych wywodów p. Starzyńskiego wynika, że rząd zamierza wprowadzić „nowe zasady emerytalne”, to znaczy zredukować pensje i zaopatrzenia inwalidzkie.

Wobec zamierzeń rządowych znalezienia ustawy inwalidzkiej w kierunku pozbawienia zaopatrzenia ze skarbu państwa inwalidów lżej poszkodowanych, zarząd główny Związku Inwalidów wojennych (sanacyjny!) zamierza w tej sprawie interwenjować u rządu i w Sejmie. Czy to co pomoże?

Mussolini przeciw St. Zjednoczonym.

WARSZAWA, 15. stycznia (tel. wł.) Mussolini w artykule zamieszczonym w „Popolo d'Italia” kontynuuje swą kampanję przeciw reparacjom i długom wojennym, przyczem tym razem główny nacisk kładzie na sprawę długów międzysojuszniczych w Stanach Zjednocz. Mussolini domaga się jednolitego frontu angielsko-francusko-włoskiego przeciw Stanom

Zjednoczonym, które posiadają klucz do sytuacji reparacyjnej. Stany Zjednoczone nie powinny dopuścić do tego, aby wobec potomości uchodziły za jedynego wyzyskiwacza skutków wojny.

Przez wielki gest rezygnacji z długów wojennych Stany Zjednoczone umożliwiłyby zakończenie sprawy reparacyjnej.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

Proces brzeski

w głosach prasy.

Ogłoszenie wyroku w procesie brzeskim wywołało oczywiście komentarze w prasie. Kilka z nich zanotujemy:

Sanacyjno - faszystowskie „Słowo Polskie“ we Lwowie tak kończy swój artykuł wstępny pt. „Wyrok“:

„Obóz Polski żywej i twórczej przyjuje go ze spokojem i pełną powagą satysfakcją, jako konieczność zbawienną dla przyszłości Narodu, który zdołał przezwyciężyć samego siebie w swych tradycyjnych wadach, odrzucając smutną przeszłość i wznosząc się na wyższy poziom moralnego bytu“.

Podobnie pułkownikowska „Gazeta polska“ wita wyrok jako zasłużony wymiar kary „na dziesięciu agitatorów - demagogów, za wywoływanie i podniecanie w masach niebezpiecznych nastrojów, za podburzanie do nienawiści przeciw władzy, do nieposłuszeństwa jej zarządzeniom, za planowanie i organizowanie objęcia władzy drogą przemocy...“

Jakże inaczej ocena ta wygląda na łamach prasy niezależnej. Lwowskie pisma „Chwila“ i „Kurjer lwowski“ zostały skonfiskowane.

Krakowski „Głos Narodu“ w części nieskonfiskowanej tak pisze:

„Epilog procesu sądowego w pierwszej części, ale nie zakończenie wielkiego procesu politycznego, nie ograniczonego do czterech ścian sali sądowej, lecz rozgrywanego się w Polsce, jak długa i szeroka, z udziałem milionów uświadomionych obywateli, którzy dziś czytają i komentują wyrok sądu okręgowego w Warszawie.“

Ten drugi proces, nie dający się wtłoczyć w żadne ramy i nieuchwytny dla żadnych dochodzeń, rozgrywa się już od kilku lat w duszach i umysłach polskich. Przechodził on różne okresy, dzielił się na różne etapy, do których przybył jeszcze jeden: proces jedenastu i dzisiejszy wyrok. Nowy etap, niewątpliwie, ważniejszy od poprzednich, bo rzucający niezwykle jasne światło na polską rzeczywistość. Jest ona, okazuje się, bardziej tragiczną, niż to mogło się dotychczas wydawać. Ilekroć to złudzeń pierzchnie bezpowrotnie w dniu 13 stycznia r. 1932!...

I dlatego dziś właśnie, gdy najejden załamie się wewnętrznie, trzeba przypomnieć, że niezależnie od procesu w sali sądu okręgowego w Warszawie, który zakończył się skazaniem b. premiera, b. ministrów, posłów i wybitnych parlamentarzystów, toczy się nieukończony dotąd inny, ów wielki proces, wobec którego ten pierwszy jest tylko epizodem z pewnością o dużym znaczeniu, ale tylko epizodem. W tym wielkim procesie zwyciężyć muszą, wcześniej czy później, te wielkie hasła, które nie znalazły dostatecznego odzwierciedlenia w ciasnych ramach procesu sądowego. Zdarzało się dosyć często w ciężkich różnych narodów, że hasła i zasady, narazie niedoceniane, odzyskiwały swój nieśmiertelny walor dopiero wówczas, gdy rzucone zostały na szerokie tło historyczne, gdy stawały się własnością szerokich mas ludowych. Proces jedenastu spełnił swe zadanie: spopularyzował te hasła, udostępnił je i związał z nimi nie jednostki, jak dotąd, ale najliczniejsze sfery społeczeństwa.

To jest historyczna zasługa oskarżonych w procesie jedenastu, ich świadków i obrońców.

Jeżeli nawet wyrok sądowy wywołał uczucie przygnębienia, poddyktowane nie tyle troską o losy skazanych, ile względami głębszej natury, to nie wolno mu się poddawać. Polska zarówno przed rozbiorem, jak i po rozbiorach, a nawet w ciągu ostatnich kilkunastu lat, przeżywała różne, nieraz bardzo tragiczne momenty, ale nigdy nie ugięła się pod nimi. Zawsze znajdowali się ludzie, którzy rzucali nieśmiertelne hasło: Nil desperandum i skupiali obok niego najlepsze w narodzie jednostki.

I dziś, w dniu 13-tym stycznia roku 1932, hasło to powinno zabrzmieć z nową siłą, bo jest w niem moc wielka, większa od tej, która ciąży nad życiem Polski“.

A „Gazeta warszawska“ tak kończy swój artykuł:

„Sprawa brzeska legła ciężkim kamieniem na sumieniu całego narodu polskiego, który wierzy, że przyjdzie moment, kiedy kamień ten zostanie zwalony. Stać się to winno i musi na podstawie ostatecznego wyroku niezawisłej i sprawiedliwej władzy sądowej“.

Głosy prasy zagranicznej.

WARSZAWA, 15. stycznia. (tel. wł.) Cała prasa niemiecka zamieszcza obszerny telegram o wyroku brzeskim, przytaczając dokładny wymiar kary i opatrując wyrok obszernymi komentarzami, które są dla Polski bardzo nie mile.

KOPERNIK DZIŚ PREMIERA! MARYSIEŃKA

Fascynujący film dźwiękowy o niebywałej treści, sensacji i wystawie według słynnej powieści EDGARA WALLACE p. t. **Złota Maską**

Tysiąc i jedna przygoda w kraju tajemniczych kultów i erotycznych misterj. — WARWICK WARD, DOROTY SZAOOMRE, LUPINO LANE. — Początek o godz. 3:30. — Do rozpoczęcia pierwszego seansu ceny od 60 gr.

B. radca Najwyższej Izby Kontroli wymuszał łapówki.

WARSZAWA, 15. stycznia. W sądzie okręgowym toczył się sensacyjny proces b. radcy Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Kazimierza Dowgiałłowicza-Nowickiego, oskarżonego o oszustwo, wymuszanie łapówek i usiłowanie szantażu. Współ z Nowickim na ławie oskarżonych zasiada jeszcze b. członek zarządu Zw. Legionistów Karol Słowiński, także oskarżony o oszustwo i usiłowanie szantażu.

Akt oskarżenia głosi, że obaj działając wspólnie w październiku 1928 r. pobrali o-

kolo 1000 zł. od dzierżawcy majątku ziemsk. p. Dulowej, pod pretekstem wyjednania odroczenia opłat do Min. Ref. Rolnych. Niezależnie od tego Nowicki wydał od kupca drzewnego Pejsacha Szyfryna łapówkę w kwocie 60 dol. grożąc mu utratą służbowym, a mianowicie dokonaniem rewizji na skutek rzekomego doniesienia do Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Nowicki i Słowiński usiłowali skłonić Szyfryna do wpłaty 1000 zł. za pomocą groźby wyjawienia wiadomości o dokonanych przez niego nielegalnym wyrobie lasu i wykazaniu przed władzami skarbowymi niezgodnych z rzeczywistością obrotów firmy leśnej Szyfryna. To ostatnie zamierzenie nie udało się, ponieważ afera została wykryta przez policję.

Wyrok oczekiwany jest dziś.

W wyniku rozprawy sąd skazał b. radcę Kazimierza Nowickiego na sześć miesięcy więzienia. Słowiński został uniewinniony.

Depesze i listy.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Skazani w procesie brzeskim otrzymują z całego kraju depesze i listy; do naszych towarzyszy nadeszły między innymi depesze od szeregu OKR-ów PPS, organizacji młodzieży TUR, organizacji zawodowych i wielu osób pojedynczych, m. in. od ks. Świeykowskiego z Gorlic.

W Tarnowie na wieść o wyroku odbyło się ogromne zgromadzenie robotnicze.

Od socjalnej demokracji Austrii nadeszła depesza następująca z podpisami tow. Seitz i tow. Bauera:

„W imię starej wspólnoty walki przesyłamy Wam i wszystkim bojownikom i męczennikom demokracji europejskiej w Polsce braterskie pozdrowienia.

Niech żyje wolna Polska przyszłości!“

SKONFISKOWANO

KAWA 725 RIEDLA

Sprawa „votum separatum“.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). W związku ze złożeniem votum separatum co do wyroku w procesie brzeskim przez sędziego Leszczyńskiego donoszą:

Wedle art. 360 u. k. głosowanie nad wyrokiem jest tajne. Najmłodszy rangą sędzia głosuje pierwszy, przewodniczący ostatni. Decyduje bezwzględna większość. Sędzia przegłosowany ma prawo złożyć na piśmie osobne swoje zdanie przed upływem terminu do uzasadnienia wyroku. Celem tego przepisu jest zaznaczenie, że dotyczący sędzia nie chce brać na siebie moralnej odpowiedzialności za wyrok. — Faktycznie takie votum separatum niema znaczenia. Może mieć jednak moralne znaczenie, jeśli chodzi o sędziów apelacyjnych w dalszym toku sprawy.

Koszta procesu ponoszą b. więźniowie brzescy.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Koszty sądowe, którymi sąd obciążył solidarnie wszystkich skazanych w dniu wczorajszym w procesie brzeskim, obejmuje wszystko to, co sąd w związku z procesem wydatkował. Stanowi to bardzo poważną pozycję, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Skutkiem solidarności jest to, że na każdym z oskarżonych może być egzekwowana cała należność, a ten, który ją zapłaci, ma regres do pozostałych w stosunku przypadających na nich części.

Utartą drogą.

WARSZAWA, 15. 1. (PAT). Wobec zmniejszenia się w ostatnich czasach wpływów z opłat celnych, wprowadzono częściową podwyżkę opłat manipulacyjnych pobieranych przy odprawie celnej.

Co zrobiliście dla zdobycia nowych prenumeratorów „Dziennikowi Ludowemu“? Czy złożyliście na „Fundusz strat z powodu konfiskat“?

Chcą pozbawić Sejm kontroli nad gospodarką kolejową.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa miała wczoraj obradować nad budżetem przedsiębiorstw Min. Kom. wynoszącym ponad 1 miliard 100 milionów zł.

Referent większości rządowej poseł Rzóska przystąpił do referowania zastrzegając się, że nie jest tak przygotowany jak być powinien, bo termin jest przesunięty o kilka dni wcześniej. Zaznaczyć należy, że referaty poszczególnych działów budżetu otrzymali posłowie BB jeszcze w listopadzie. Pos. Rzóska dodał przytem, że wogóle nie wie, jak ma referować budżet Ministerstwa Komunikacji, istniejący bowiem projekt ustawy w myśl dekretu Prezydenta ma wprowadzić w życie „autonomizację“ kolei państwowych. Do preliminarza na r. 1932/33 rząd wstawił tylko tylko czysty zysk w przedsiębiorstwie kolei państwowych a cały plan finansowy ujął osobno i jako uchwałę Rady ministrów jedynie dołączył.

W ten sposób pos. Rzóska odstąpił istotne plany większości rządowej.

Przewodniczący komisji pos. Byrka przerwał wobec tego referentowi, wykazując niemożność pracy w tak niewyjaśnionej sytuacji i zaproponował odroczenie obrad nad budżetem Ministerstwa Komunikacji aż do wyjaśnienia stanu prawnego i faktycznego.

Wytworzyła się więc sytuacja niespotykana.

Posłowie Rybarski (Kl. Nar.), Chałzyński (NPR), tow. Piotrowski i Rozmarin (Koło żyd.) wyrazili zdumienie, że z jednej strony konstytucja, która jeszcze obowiązuje czyni każdego ministra odpowiedzialnym przed Sejmem za swój resort a z drugiej strony większość rządowa usiłuje jednego z ministrów, mianowicie ministra komunikacji uczynić odpowiedzialnym tylko przed Radą Ministrów. Postawiono zagadnienie w ten sposób, że jeżeli się wyłączy kolej z pod kontroli Sejmu, to i wszystkie inne przedsiębiorstwa należy wyłączyć. W tych warunkach cała gospodarka wymyka się z pod kontroli ciał ustawodawczych i setki milionów zło-

tych stają się „luzami“ budżetowymi.

Minister komunikacji Kühn, który przybył na posiedzenie próbował wyjaśnić, że dekret o komercjalizacji obowiązuje, tak samo obowiązuje uchwała Rady min. o planie finansowym przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, a Sejm ma tylko prawo zmieniać nadwyżki kolei jako czysty zysk, przelewany do skarbu państwa.

Po oświadczeniu min. Kühna pos. Rybarski wykazywał, że nowa metoda odsuwa Sejm od wglądu w gospodarkę kolei.

Tow. pos. Piotrowski podkreślił, że podobnie jak i z pragmatyką dla kolejarzy — tak i z całym budżetem komunikacji Rząd nie chce przychodzić do ciał ustawodawczych. Sejm — zdaniem rządu — nic nie ma w tej sprawie pierwszorzędnej do powiedzenia.

A bawić się w rozpatrywanie planu budżetowego, który nie może prawnie, ani teoretycznie uleść zmianie, bo jest już uchwałą Rady ministrów — to szkoda czasu.

Na propozycję przewodniczącego dyskusję nad Przeds. Pol. Kolei Państw. odłożono na 8 dni.

Zamaskowani bandyci napadli na dom robotnika.

WARSZAWA, 15. stycznia. (tel. wł.) Do mieszkania cieleśi Hemerlinga w Kejni wtargnęli po wybitcu szyby bandyci w maskach na twarzy. W mieszkaniu znajdowała się tylko żona Hemerlinga, gdyż mąż miał pracę nocną w kopalni soli w Wapnie. Bandyci zbudziwszy Hemerlingową, z rewolwerem w ręku żądali wydania pieniędzy.

Gdy Hemerlingowa oświadczyła, że pieniędzy nie ma, wyciągnęli ją z łóżka, zwiążali jej ręce i nogi, poczem zabrali się do przetrząśnięcia mieszkania.

Nie znalazłszy żadnego łupu ani pieniędzy, zbiegli w niewiadomym kierunku. Dopiero mąż powróciłszy z pracy, uwolnił ledwie żyjącą żonę.

Z ostatniej chwili. Dwa pożary

w ul. Kopernika i Na Bajkach.

Dziś w rzeczywistości przy ul. Kopernika 11, w lokalach Banku Kredytowego na 3-ciem piętrze, wybuchł pożar.

Mianowicie od palącego się pieca zajęła się szafa z książkami. Dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej ogień w porę zlokalizowano.

Drugi wypadek pożaru miał miejsce w ul. Na Bajkach 11.

W podwórzu powyższej rzeczywistości mieści się szopa, w której mieściły się odpadki z znajdującej się tam fabryki tutek. Z niewyjaśnionych dotychczas powodów wybuchł w szopie pożar. I tu dzięki natychmiastowej akcji straży, pożarnej skończyło się tylko na ugaszeniu ognia w zarodku i rozebraniu szopy.

„Sam na sam oplacisz złotym -- za milczenie płaci się dolarami“.

Wielka afera szantażowa we Lwowie.

Tutejszym organom policyjnym udało się wpaść na trop b. sprytnie zorganizowanej szajki szantażystów. Bankierem szantażu, a zarazem kierownikiem „instytucji“ było indywidualium, którego nazwiska ze zrozumiałych względów podać nie możemy. Pomysłowa ta szajka, składała się z trzech „wytwornych panów“ i jednego „pana“. Zawodem tych elegantek było zwabianie starszych, podtatustialnych mężczyzn z gotówką, w ustronie gdzie zostawali sami. Słodką samotnością a wymianę uczuć przerywał w drastycznym momencie osobnik. — o czym wiedzieli dobrze

„przystojna pani“ a czego właśnie nie domyślał się pan „z forsą“. Wtedy zaczynał się targ. „Gość zwykle miał szczęście“ — uniknął skandalu i kosztowało go to wprawdzie (20 — 30 zależnie od targu) dolarów, ale był pewien, że nikt się o tem nie dowie. Pewność jego zachwiała się wtedy, gdy o pewien okres czasu zjawiał się wysłannik po pieniądze, zarobione za trzymanie języka za zębami. Aż bomba pękła... Akcyjne towarzystwo szantażu, znalazło się za kratkami.

W Indiach leje się krew.

Walki z policją. - Zdobyte więzienia i gmachu policji. Zatknięty sztandar wyzwolonych Indyj.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Wczoraj w czasie demonstracji ulicznych w Bombaju doszło do starcia, w wyniku którego kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Również wczoraj w jednej z dzielnic Bombaju odbywały się narady nielegalnego kongresu hinduskiego.

Przybyła policja aresztowała wszystkich uczestników kongresu.

Na wiadomość o tem przybyły na odsiecz większe tłumy hindusów uzbrojonych.

Doszło do krwawej walki, w wyniku której policja zmuszona była wycofać się.

Hoover kandydatem republikanów

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Prezydent Hoover zgodził się na propozycję partii republikańskiej, wystawieniu jego kandydatury na prezydenta.

Znowu spala milion worków kawy.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Jak donoszą z Santos, w Brazylii, zarząd miasta postanowił spalić w miejskiej gazowni milion worków kawy.

Podsluchowa afera w Niemczech.

LONDYN, 15. stycznia. (Pat.) Wieczorny dziennik „Star“ podaje rewelacyjną wiadomość o tem, iż ujawnione demarche Brueninga wobec ambasadora angielskiego w Berlinie, dokonano się przez przechwycenie oficjalnej rozmowy telefonicznej ambasady angielskiej z Foreign Office w Londynie w której ambasada podala treść rozmowy z Brueningiem. Dziennik twierdzi, że przechwycenie rozmowy dokonano się z polecenia Hitlera. Dalej dziennik podkreśla, iż Hitlerowi zależało na tem, aby w ten sposób przyczynić do muru kanclerza Brueninga. Zdaniem dziennika, to, co miało być mieć dobry efekt w Lozannie ułatwiając Niemcom korzystanie z kompromisu, związało obecnie ręce delegacji niemieckiej, ponieważ ujawnienie nastąpiło o trzy tygodnie wcześniej.

KRADZIEŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH WARTOŚCI 162.000 ZŁ.

WARSZAWA, 15. stycznia. (tel. wł.) W urzędzie pocztowym w Gniewosowie, pow. koscziński, woj. kielecki dokonano włamania. Złodziej zabrał z szafki znaczki pocztowe, ogólnej wartości 162.000 zł., szereg drobnych przesyłek i 87 zł. gotówki. Ponadto wynieśli przez urząd pocztowy kufer żelazny zawierający 1050 zł. Nie zdolali go jednak otworzyć porzucili i zbiegli.

Z deszczu pod rynnę.

Kiepski pomysł sanacyjnych związków prac. państw.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). Przewodniczącemu sejmowej komisji budżetowej, p. Byrcie doręczono wczoraj wnioski budżetowe, opracowane przez młodzieżową komisję porozumiewawczą pracowników państwowych.

Wnioski te dotyczą pozycji budżetowych: skarbu, poczty i kolei, gdzie proponowany jest wzrost wpływów o zł. 142,816,950.

Sumę tę uzyskają się przez zwiększenie podatku przemysłowego o 30 milionów zł., dochodowego o 10 milionów, od piwa o 5 milionów, od cukru o 5 milj., zwiększenie dochodu z ceł o 20 milionów, zwiększenie wpłat z monopolu tytoniowego o 26 milionów, opłat za wywóz węgla zagranicę o 10 milionów 440 tysięcy, opłat pocztowych o 4 miliony, opłat telegraficznych o 2 miliony itd. Wydatki byłyby również zwiększone o sumę 72,351,920 zł. Dzięki temu przywrócony automatycznie posuwanie się w szczeblach urzędników, przywrócony zostałby 20 proc. dodatek stołeczny w Warszawie, oraz wszyscy pracownicy państwowi otrzymaliby 10-proc. dodatek, jaki otrzymuje wojsko i policja.

Powyższe wnioski należy uważać jako kiepski pomysł. Autorzy ich domagają się zwiększenia podatków, co jest szkodliwe. Projektują np. podwyżkę opłat pocztowych, gdy dochody stąd płynące maleją. A przecież są inne źródła, na których można dokonać oszczędności. Dotyczy to w szczególności budżetu min. spraw wojsk. i min. spraw wewn.

Demonstranci szturmem zdobyli gmach policji i więzienie, uwalniając aresztowanych.

Na zdobytym gmachu policji zawisła chorągiew wyzwolonych Indyj. Są zabici i ranni. Szczegółów brak.

Stos ubrań i butów spłonął na stosie w Bombaju.

LONDYN, 15. 1. Bojkot towarów angielskich przybiera w Indiach nieoczekiwane formy. Wczoraj w Bombaju na placach publicznych spalono kilkanaście tysięcy ubrań pochodzenia europejskiego. — Mieszkańcy, wyrzekając się strojów europejskich, znosili ubrania i obuwie na place publiczne, a kiedy utworzył się stos wysokości kilku metrów, polano naftą i podpalamo.

W demonstracjach brała udział wielka ilość kobiet. Kilkunastu indusów i dwu

policjantów odniosło rany.

W Ahmedabad policja angielska aresztowała 30 kobiet. Z tego powodu wybuchły gwałtowne rozruchy, przyczem zostało rannych 50 osób.

W Karach i w Allahabad policja szarżowała tłum kilkakrotnie. Kilkadziesiąt osób jest aresztowanych, są liczni ranni.

W Kalkucie odbyły się manifestacje publiczne. Są ranni i aresztowani. W północnych Indiach, zwłaszcza w Kasznirze, panuje nastrój podniecony.

Rozprawa o bacie.

Dr. Hupka znany przywódca konserwatystów krakowskich chwalać (w „Czasie“) książkę Kostka - Biernackiego pod tyt.: „Djabł zwycięzca“ napisał:

„Bata jest jednym z koniecznych instrumentów każdego rządu i bez bata nie można rządzić żadnym narodem, zwłaszcza tak rozwichrzonym i warcholskim jak naród polski“.

Jan hr. Tarnowski rozprawia się w „Kurjerze lwowskim“ z tym szczególnym poglądem dra Hupki na teorię o bacie.

Pisze on m. in.:

„Co rozumie p. Hupka przez bat? Czy prawne wykonanie ustaw karnych, czy samowolne narzędzie upokorzenia i znęcania się? Z pewnością to drugie, ponieważ mówi dalej, że bat może się zamienić w kij, który ma dwa końce. Nie jest to narzędzie kary, uznane przez nasz kodeks karny.“

Tylko barbarzyńska horda, która się nie stała jeszcze narodem i męty społeczne, które zawsze i wszędzie są hordą nie mogą się obyć bez bata.

P. Hupka wyobraża sobie pomysłowość polityczną prymitywnie i trochę po chłopsku jako

życie psa u dobrego pana, który może dowolnie, ale „sprawiedliwie“ uderzyć mu batem nagany. Takie psie szczęście może dla niego wystarczyć, ale

nie dla wszystkich. Zresztą mało to kogo dzisiaj oburzy, bo żyjemy w umyślowym odrętwieniu.

Naród jest jedynym źródłem i najwyższym czynnikiem władzy i prawa. Ponieważ wieranie godnością narodu jest ubliżeniem władzy i prawu.

Tylko naród nierzemny może być zgnębiony i ujarzmiony batem, naród szlachetny, jak nasz naród, który pierwszy w Europie postawił zasadę odpowiedzialności władzy i wolności obywatelskiej tego nie znieśli.

Bat ma być użyty (według życzenia p. Hupki) „sprawiedliwie“ i pozostawać w ręku ludzi „rozumnych i zrównoważonych“, ale gdzie znaleźć w dowolnej ilości takich ludzi, którzyby się podjęli chcieli takiej roboty? I żadna pociecha dla obywateli, że stało się to z rozkazu „zrównoważonego“. Są to myśli wschodnie, rosyjsko - mongolskie. A zatem

powrót do pańszczyznianych rządów, z tą tylko różnicą, że nie tylko chłopci, ale cały naród miałby znosić tę egipską niewolę.

Pojęcia ojczyzny nie można oddzielić od pojęcia narodu. Zestawienie tych dwóch pojęć: narodu i bata, jest barbarzyńskim bluźnierstwem. Te rozprawy o bacie przynoszą nam ujmę w opinii cywilizowanego świata“.

◆ KOMITET ROBOTNICZY PPS. W LEWANDOWCE ◆

urządza

dnia 16 stycznia 1932 r. w sali OKRU przy ul. Rutowskiego 23 II p.

WIELKA ZABAWĘ TANECZNĄ

Orkiestra salonowa. Bufet we własnym zarządzie.

Początek 20 30. Wstęp od 1 do 1'50 zł.

ZA KOMITET: BORZECKA M. BUGIERA M. PAWLOWSKI FR.

Gdy się w człowieku obudzi bestja

We wsi Mastinowes (Czechosłowacja) wybuchł pożar w domu b. legionisty, Louchy. Gdy straż pożarna ugasiwszy ogień weszła do mieszkania, znalazła tam zmasakrowane zwłoki żony i uwojną małą dziewczynkę Louchy.

Po początkowym zapieraniu się Loucha, który uchodził za porządnego i pracowitego człowieka, przyznał się do zbrodni. Jak oświadczył, chciał w niedzielę wieczorem, w jedyny

wolny od pracy dzień w tygodniu czytać książkę. Przeszkodziła mu w tem żona, zabierając książkę i światło. Wówczas w przystępie niepomaganego gniewu chwycił siekiere i zabił żonę uderzeniem w głowę, następnie tamsam narzędziem zamordował dzieć, aby pozbyć się świadków zbrodni; następnie podpalił mieszkanie.

4 zabitych w katastrofie kolejowej.

WILNO, 15. stycznia. (Pat.) Jak donoszą z pogranicza sowieckiego, miała miejsce w pobliżu granicy polskiej, na terenie sowieckim koło Zaslawia, katastrofa kolejowa.

Mianowicie pociąg towarowy wiozący 100 robotników spadł z nasypu. Czterech robotników poniosło śmierć na miejscu, 12 zaś odniosło rany.

Do tego już doszło!

Z pożyczki amerykańskiej, którą przed kilku laty otrzymała Warszawa na inwestycje, pozostała jeszcze suma 1,809,334 zł. W czerwcu 1931 Magistrat warszawski wstawił do budżetu na r. 1932/33 powyższą sumę w przewidywaniu, że będzie jej można użyć choćby na zapoczątkowanie koniecznych inwestycji.

Tymczasem obecnie Magistrat postanowił cofnąć swą uchwałę i raczej zwrócić wierzycielom amerykańskim pozostałą resztą z pożyczki (według umowy bowiem pieniądze tych nie można użyć na inne cele, tylko na inwestycje) niż rozpocząć jakiegokolwiek roboty!

Do tego już doszło. Magistrat stolicy nie ma grosza na prowadzenie robót!

Wykrycie olbrzymiego składu amunicji.

WARSZAWA, 15 stycznia (tel. wł.). W Hayen w Westfalii policja dokonała sensacyjnego wykrycia magazynu broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Samego dynamitu znaleziono w składzie ponad 100 kg., 4 tysiące kapsli z rżnięciem piurującą 12 tys. granatów, 12 karabinów maszynowych i 3 ciężarowe auta amunicji.

W związku z wykryciem tego składu aresztowano 3 wybitnych polityków lewicowo radykalnych (grupa Seidewitza).

Wykrycie składu amunicji i aresztowanie tych 3 polityków wywołało olbrzymie wrażenie.

W poszukiwaniu lokalu.

Pewien związek abstynentów chciał odbyć swe miesięczne zgrupowanie. Właściciel lokalu w którym zwykle te zebrania się odbywały, wykorzystując dobrą koniunkturę czasu karnawałowego, podwyższył cenę za wynajęcie, wobec czego aranżerowie postanowili zadzwonić do jakiegoś skromniejszego lokalu na przedmieściu.

Znaleziono salkę przy jakiejś restauracji i zapytano niepewnie o cenę.

— Z tego nie będzie, moi panowie — odpowiedział energicznie gospodarz — ja zasadniczo nie wynajmuję mego lokalu na takie karnawałowe tańce!

Uspokojono poczciewca zapewnieniem, że nie chodzi tu o tańce, że sala potrzebna jest dla urzędzenia odczytu.

— A to co innego — uradował się restaurator. Za nie w świecie nie wynajmuję sali na tańce. Znam to już... zjadą się młodzi i nie robią nic, tylko tańczą i tańczą, przycem nie pomyślą nawet o pieciu!

Abstynenci wymknęli się szybko w poszukiwaniu innego lokalu...

Rejestracja Dzielnicy Gródeckiej.

Komitet PPS. Dzielnicy Gródeckiej przypomina Szan. Towarzyskom i Towarzyskom o obowiązku zarejestrowania się.

Ostateczny termin nieprzekraczalny rejestracji upływa z dniem 31. stycznia. Towarzysze i Towarzyski, którzy nie zarejestrowali się, do tego terminu, tracą prawa członkostwa i na wypadek zgłoszenia się, traktowani będą, jako nowowstępujący.

Celem ułatwienia Towarzyskom zadość uczynienia obowiązku rejestracji, Komitet dzielnicy Gródeckiej zawiadamia Szanownych Towarzyszy, że Sekretariat urzędować będzie począwszy od 15. b. m. każdego piątku od godz. 17 do 19-tej.

Zgłaszać się z legitymacją partyjną. Górski, sekr. Słoniewski, przew.

T. Ū. R.

Dnia 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1932 r. odbędzie się w Łodzi V-ty Walny Zjazd Delegatów Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Otwarcie Zjazdu nastąpi dnia 31. stycznia o godzinie 10-tej rano w Teatrze Miejskim.

Za Zarząd Główny TUR.

Dr. Kopeński, sekr. gen. K. Czapiński, wicepr.

Komunikaty.

ROBOTNICZY KOMITET DLA BEZROBOTNYCH odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 15. bm. o godzinie 7-mej wieczorem, w sali przy ul. Rutowskiego 23. II. p. Pożądanym jest udział członków komitetów dzielnicowych.

WALNE ZGROMADZENIE Koła Przyjaciół Czerwonego Harcerstwa odbędzie się w piątek dnia 15. b. m. o godzinie 19-tej w lokalu Dziennika Ludowego Sykstuska 21. II. p.

ORG. MŁODZIEZY TUR. Kom. Okręgowy. Posiedzenie Komitetu Okręgowego, Org. Łódz. TUR. odbędzie się w dniu 17. bm. t. j. w niedzielę, o godzinie 10-tej rano przy ul. Rutowskiej 23. II. p. Prezydium.

LW. ORG. MŁODZ. TUR. Dalszy ciąg posiedzenia Kom. Wyk. odbędzie się w poniedziałek, 18. b. m. o godz. 19.30, w lokalu własnym. Prezydium.

Z. N. M. S. (Akad.) Walne Zgromadzenie Zw. N.Niez. Młodz. Socjal. (Akad.) odbędzie się w sobotę 16. b. m. o godz. 19-tej wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p. Zarząd.

Kronika.

Lwów, 15 stycznia 1932

TEATR WIELKI:

Sobota o 8 „Zydówka“.

TEATR ROZMAITOSCI:

Sobota o 8 „Roxy“.

TEATR NOWOSCI:

Piątek o 8 „Jakos to bedzie“.

Sobota o 8 „Jakos to bedzie“.

TEATR ZYDOWSKI ul. Jagiellońska

Gościnne występy Lidji Potockiej.

Piątek o 8.30 „Sonata Kreutzerowska“.

Sobota o 8.30 „Wśród obcych“.

Sobota o 8.30 „Sonata Kreutzerowska“.

Niedziela o 8.30 „Sonata Kreutzerowska“.

W PRZEDNIU OTWARCIA TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE. Wobec zbliżającego się terminu otwarcia nowego sezonu Teatrów Miejskich pod dyktando W. Horzycy, w Teatrze Rozmaitości odbywają się końcowe próby lekkiej komedii amerykańskiej „Roxy“. W dniu premierowym, w sobotę dnia 16 stycznia, publiczność będzie miała sposobność powitać swoich znajomych w osobach pp.: Barwińskiej, Bohdańskiej, Chodeckiego, Machalskiego, oraz poznać nowo pozyskanych dla Lwowa artystów Ize Paleńską i Piotra Połosińskiego.

Dyrekcja Teatru ustaliła ceny biletów od 1. do 5 zł. Jednocześnie odbywają się pod wodzą J. Strachockiego próby z „Wilków w nocy“ Rittnera, które rozpoczyna sezon w Teatrze Wielkim W sztuce tej zaprezentują się pozyskani dla Teatrów Miejskich pp.: Siemaszkowa, M. Małanowicz, J. Kondrat, L. Stępowski — oraz nieznanymi dotychczas we Lwowie artyści sceny krakowskiej i warszawskiej E. Dziewońska i E. Krzemieńskiej.

STANISŁAWA KORWIN SZYMANOWSKA najznakomitsza pieśniarka polska, wystąpi z koncertem w poniedziałek, dnia 18. bm. Spiew p. Szymanowskiej posiada specjalny urok. Łączy się z nim doskonała dykcja, ogromna muzykalność z bardzo subtelnym i głębokim odczuciem każdego utworu. Artystka całkowicie bierze w posiadanie uwagę słuchacza i odkrywa przed nim skarby melodii starych, nowych i najnowszych prowadzi go przez mało wzniesione drogi pieśniarstwa różnych epok i różnych krajów — jest to sztuka pełna poezji i uduchowienia. Cały dochód z koncertu przeznaczony na rzecz Miejskiego Komitetu Obywatelskiego, dla spraw bezrobocia.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. Ogólnopolska Wystawa fotografiki już w pierwszych dniach otwarcia osiągnęła niezwykłe powodzenie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 13 popołudniu. Wytworzone wydany katalog, do nabycia przy kasie.

STATYSTYKA Pogotowia Ratunkowego za miesiąc listopad przedstawia się następująco: Udzielono pomocy 1227 osobom, zasilniąc nagłych było 132, urazów (ran ciałych, klutych, tłuczonych, postrzałowych, złamań kości, oparzeń, udawień i t. p.) 787, zamachów samobójczych 29, przejechał przez wozy komunikacyjne 12, obłąkań 2 wypadki.

POTRĄCONY PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj popołudniu w ul. Kazimierzowskiej, wóz tramwajowy Nr. „5“ potrącił Jakóba Guensberga (Zróbiana 67). W czasie upadku Guensberg doznał obrażeń na całym ciele.

DROBNY OGIEŃ. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w sklepie J. Blasbalga (Bernardyński plac 14), mianowicie zapaliły się dwie bełki umiurwane do komina. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

PORZUCONE DZIECKO. Wczoraj o godz. 5.30 popołudniu w bramie realności przy ul. Karpackiej 1. 5. jakaś nieznaną kobietą porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 4 tygodnie, owinięte w chustkę zimową, koloru czarnego. Dziecko oddano Kom. Miejskiemu dzi. I. celem zaopiekowania się. Za matką poszukuje policja.

PRZYRZEKAŁ MALZENSTWO. Wczoraj Pniosta policji Szkarpytówna Julia, zam. na Bogdanówce, ul. Prosta 16, że niejaki aLwrocki Władysław, zam. ul. B. Głowackiego 34, pod przyrzeczeniem małżeństwa, uwiódł ją i wyłudził od niej 64 dolarów, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZGUBIONE WEKSLE. Wczoraj zgłosił w policji notariusz Zygmunt Groblewski zam. ul. Rutowskiego 1. 2, że gdy przechodził ul. Leona Sapiehy zgubił 5 weksli na 1000 zł.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Ułani, ulani, chłopcy małowani“.

CASINO: „Ben Hur“ (dźwiękowiec).

CHIMERA: „Wesoły porucznik“ (M. Chevalier) i dod. dżw. „Przy świetle księżycy“.

GRAZYNA: „Niebieski Motyl“ z Markiem Dittlichem.

KOPERNIK: Edgara Wallace'a „Złota maska“.

LEW: „Dziwaczka z nad Wołgi“.

LUNA: „Zwiec zaczyna się jutro“ oraz „Ciemna afera“.

MARYSIENKA: Edgara Wallace'a „Złota maska“.

MIRAZ: „Księżniczka Olala“ z Mar. Dittlichem oraz „Mascotte“.

OAZA: „Parada miłości“ Maurice Chevalier.

PALACE: „Kongres tańca“.

PAN: „Tragedja kobiety, żony i matki“ (Je: chłopezyk).

PASAZ: „Neposkromiony“ w gł. roli G. Brien.

PROMIEN: „Tarzan władca dzungli“.

SŁONCE: „Cierpie losu“.

STYLOWY: „Gehenna miłości“.

UCIECHA: Buster Coaton jako bokser oraz Luciano Albertini „Tempo, tempo“.

Echa tragicznej śmierci ś. p. Zarembianki.

SKONFISKOWANO

Opinia publiczna, poruszona jest znowu nowymi pogłoskami dotyczącymi mordu w wili mż. Zaremby w Brzuchowicach.

Oto do sędziego śledczego, prowadzącego śledztwo w sprawie mordu, zgłosił się mieszkaniec Brzuchowic, niejaki Matula Kazimierz,

zawodu radjotechnik.

Masowa ucieczka od życia z powodu nędzy 11 samobójstw w ciągu jednego dnia w Warszawie.

WARSZAWA, 15. stycznia. Kronika wypadków w Warszawie, przyniosła wczoraj niezwykłą listę tragicznych ofiar obecnego kryzysu i bezrobocia. Oto w ciągu jednego dnia — jedenaście osób, doprowadzonych wskutek braku pracy i zarobków do skrajnej nędzy i rozpacz, dokonało zamachu na swe życie, które dla nich straciło urok i wartość.

Dramatyczna ta lista otwiera 30-letni naucezyciel z Nieświeża, Ignacy Urbanowicz, którego znaleziono nieprzytomnego na kręzie lodowej, płynącej Wisłą. Mimo natychmiastowego ratunku desperat zmarł po kilku chwilach. Urbanowicz rzucił się z mostu warszawskiego do rzeki.

Dalej następują jego naśladowcy: 20-letnia Krystyna Walińska bezrobotna i ledźdomna trula się jodyną; 28-letnia Marianna Dominikówna, trula się reozotem; 21-letnia Janina Księżnikówna trula się kwasem solnym; 23-letnia Paulina Gorajkówna, trula się jodyną; 28-letnia kobieta niewiadomego nazwiska, napiła się trucizny; 21-letnia Julanna Grosiakówna, napiła się w celu samobójczym ługu; 21-letnia Stefania Klujewa napiła się kwasu octowego; 1-jodny; 19-letnia Janina Kuleszówna napiła się amoniaku, wreszcie 36-letni Bolesław Zawadzki, malarz pokojowy, napił się kwasu

octowego. Po odtarowaniu Zawadzkiego przez Pogotowie rat. i wypuszczeniu go Zawadzki poikał kilka pastylek sublimatowych i napił się jeszcze raz kwasu octowego. Tym razem w stanie już bardzo ciężkim, przewieziono go do szpitala.

OGŁOSZENIA

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie, Zaścianek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkoty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

RÓŻNE

NASIONA KONTROLOWANE we wielkim wyborze. Najważniejsze odmiany w paczkach po zmniejszonej cenie 15 gr. DR. Z. BACH. Rynek 2. (Róg Dominikańskiej) Lwów. Tel. 67-32.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszymi robot filitowych, R. HAFTR, ul. Kopernika 17. l. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filitowe od zł. 26.50. UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązujące do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u H. SZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 3 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 199

Samobójstwo z obawy przed aresztowaniem.

20-letni Józef Budnik sprzeniewierzył 300 zł. w czasie pełnienia obowiązku urzędniczego w „Narodnej Torhewli“ w Zbarażu. W obawie przed aresztowaniem uciekł do swej rodzinnej wsi i tam popełnił samobójstwo.

ZE SPORTU.

ZAWODY LYŻWIARSKIE

W dniu 17. stycznia odbędą się na torze LTL. przy ul. Pełczyńskiej 53, zawody w jeździe figurowej pań, panów i par o mistrzostwo okręgu na rok 1932.

Zawody te organizuje na polecenie P. Z. L. Lwowskie Towarzystwo Lyżw. i równolegle z nimi urządza zawody w jeździe sztucznej, zawody w jeździe figurowej, dla młodzieży obojga płci w dwóch kategoriach od lat 14 do 18. Cwiczenia obowiązkowe dla wszystkich zawodników odbędą się w niedzielę od godz. 10-tej rano, zaś jazda poplswa pań i panów oraz zawody w jeździe parami rozpoczną się o godz. 17.30 przy dźwiękach orkiestry wojskowej 40 p. p. Termin zgłoszeń upływa w dniu 15. b. m.

Program radjowy

SOBOTA, 16. stycznia.

11.45. Przegląd prasy krajowej.

11.58. Sygnal czasu i hejnał.

12.10. Poranek szkolny radjowy.

12.45. Muzyka z płyt gramofonowych.

13.10. Komunikat meteorologiczny.

13.15. Komunikat gospodarczy.

15.00. Muzyka z płyt gramofonowych.

15.15. Wiadomości wojskowe dla wszystkich.

15.25. Muzyka z płyt gramofonowych.

15.30. Audycja dla dzieci młodszych w opracowaniu p. Ady Arct-Jampolskiej.

15.45. Giełda pieniężna i komunikat dla żeglarzy i rybaków.

15.50. Muzyka z płyt gramofonowych.

16.20. Radiokronikę wygłosi p. dr. M. Stępowski.

16.40. Koncert orkiestry salonowej pod dyr. p. T. Seredyńskiego.

17.10. „Niezwykłe własności ciała przy bardzo niskich temperaturach“ wygl. inż. Zygmunt Karprowski.

17.35. Recital skrzypceowy p. J. Hermana.

18.05. Program dla dzieci najmłodszych słuchowisko p. l.: „Wesele pod piecem“ pióra A. Bogusławskiego.

18.30. Koncert dla młodzieży w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego.

18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następnny.

19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza, koresp. b. omówi inż. W. Tarkowski.

19.25. Legendy Doboszowe“ wygl. p. Stanisław Bumkiewicz.

19.40. Muzyka z płyt gramofonowych.

19.45. Prasowy dziennik radjowy.

20.00. „Na widnokręgu“.

20.15. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego. Wiga Marcjanowska (insopr.) Aleksander Junowicz (flet) i Lucwik Urstein (skomp.)

21.55. Fejleton „Kuli kwiatów w Japonii“ wygl. p. Hełna Pięślakówna.

22.10. Utwory Chopina w wyk. p. Zofii Adamskiej.

22.40. Dodatek do prasowego dziennika radjowego.

22.45. Komunikat meteorologiczny.

22.50. R transmiste ze stacji zagranicznych.

„CHODORÓW“

SPÓŁKA AKCYJNA DLA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W CHODOROWIE

podaje do wiadomości swoich Akcjonariuszy, iż wypłatę — uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Spółki z dnia 19 listopada 1931 — dywidendy za rok 1930/31, a mianowicie po zł. 20.— od akcji nom. 100 zł., za każdy kupon oznaczony numerem 11 tak I jak i II emisji, uskuteczniąć będzie począwszy od dnia 3 lutego 1932 Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. we Lwowie w sposób następujący:

Każdy akcjonariusz winien przedłożyć wraz z kuponami numeryczny ich spis (w porządku liczbowym) w 3-ch egzemplarzach wraz z podaniem imienia i nazwiska i adresu akcjonariusza. Dwa egzemplarze spisu kuponów wraz z kuponami pozostają w Banku, który sprawdza numera kuponów wraz z załączonymi wykazami, trzeci egz. spisu kuponów — potwierdzony przez Bank, otrzymuje akcjonariusz z potwierdzeniem ilości złożonych kuponów i kwoty, na jaką one opiewają. — Walutę należną otrzyma akcjonariusz za ponownym zgłoszeniem się do tegoż Banku na trzeci dzień po złożeniu kuponów.

Równocześnie uwiadamia się, że obecnie dalszą wymianę akcji markowych na złotowe oraz pobór złotych darmowych II emisji przeprowadzać będzie począwszy od 3 lutego 1932 Bank Gosp. Kraj. we Lwowie, który również wypłacać będzie dotąd płatne kupony od tych wymienionych akcji.

Lwów, dnia 12 stycznia 1932 r.

ZARZĄD.